

Sygn. akt V ACa 789/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maryła Domel-Jasińska

Sędziowie: SSA Maria Sokółowska

del. SSO Anna Daniszewska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 września 2013 r. sygn. akt I C 262/13

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 789/13

UZASADNIENIE

Powód (...)w dniu 5 kwietnia 2013r. wniósł pozew o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - (...)w B. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za przebywanie w poczekalni przed wokandą z osobami palącymi w okresie (...)

Powód podał, iż podczas oczekiwania (...) w B. w budynku administracyjnym (...), gdzie obowiązuje całkowity zakaz palenia, osadzeni palą papierosy. Powód wskazał, iż jest osobą niepalącą i bierne wdychanie dymu tytoniowego bardzo mu szkodzi i może wywołać u niego szereg niepożądanych chorób. Powód wskazał również, iż zgodnie z § (...) zarządzenia nr (...) (...)Dyrektora (...)w B. w sprawie porządku wewnętrznego w (...)w B. zabrania się palenia tytoniu w poczekalniach.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa (...)w B. zastępowany przez (...)Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia

roszczenia w części, w jakiej powód wywodzi je ze zdarzeń mających miejsce przed dniem 3 kwietnia 2010r. Ponadto pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu za okres po dniu 3 kwietnia 2010r. kwestionując roszczenie co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, iż ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na powodzie, a powód nie wykazał, by reagował w jakikolwiek sposób na palących współwięźniów, wniósł skargę lub prośbę albo zwrócił się do funkcjonariuszy pozwanego, by podjęli działania zmierzające do przywrócenia stanu zgodnie z obowiązującym porządkiem wewnętrznym. Pozwany wskazał również, iż przebywanie powoda (...) dotyczy sytuacji, w której osadzony wnosi o przerwę w karze, a wniosek można złożyć raz na 6 miesięcy, w związku z czym w okresie dochodzonym pozwem mogło dojść do potencjalnego zagrożenia dóbr osobistych powoda najwyżej dwa razy.

Wyrokiem z dnia 17 września 2013r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W związku ze składanymi przez powoda wnioskami do sądu penitencjarnego w okresie objętym powództwem powód przebywał 8 razy w poczekalni przed wokandą sądu penitencjarnego, w tym (...)5 razy.

Sala przeznaczona na poczekalnię w (...)w B. jest niewielka. Osadzeni doprowadzani są rotacyjnie, jednak większość od 15 do 20 osób doprowadzana jest do sali przed rozpoczęciem wokandy. W poczekalni jest tłoczno. Czas przebywania powoda w poczekalni był zróżnicowany w zależności od rodzaju złożonego przez niego wniosku i wynosił od 5 minut do 2 godzin.

Pomimo obowiązującego zakazu palenia tytoniu, osadzeni w poczekalni palą.

Powód wiele lat temu palił tytoń, w chwili obecnej jest osobą niepalącą. U powoda nie stwierdzono choroby płuc.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków R. M. i D. S. oraz zeznań powoda. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania powyższych osób, gdyż są spójne i wzajemnie korespondujące. Sąd dał wiarę powodowi, że w poczekalni, pomimo zakazu palenia tytoniu, osadzeni palą, albowiem powyższe zostało potwierdzone przez osadzonego - świadka D. S. i świadka R. M.(...) również nie zaprzeczył możliwości wystąpienia opisanych przez powoda sytuacji.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie powód, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim jest zdrowie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec zgłoszenia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powoda za okres (...)rzeczą Sądu było w pierwszej kolejności rozstrzygnąć powyższą kwestię.

Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenia z art. 448 k.c. określił ustawodawca w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Oznacza to, iż do przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie stosuje się art. 442¹ § 1 k.c., a nie normę ogólną z art. 118 k.c. Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód przebywając w poczekalni (...)w B. widział, że inni osadzeni palą w jego obecności tytoń i miał świadomość doznanej z tego powodu krzywdy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia w związku z uzyskaniem wiedzy o szkodzie nie musi się łączyć z wiedzą o jej zakresie, czy trwałości jej następstw, chyba że następnie pojawia się szkoda w nowej postaci, której wcześniej nie można było przewidzieć (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.11.1971r. I CR 491/71, OSNC 1972/5/95).

Sąd Okręgowy uznał, iż powód miał możliwość wcześniejszego wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie. W związku z powyższym, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji uznał, iż

roszczenia powoda przed dniem 5 kwietnia 2010r. uległy przedawnieniu, wobec wniesienia powództwa w dniu 5 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z treści art. 448 k.c. wynika, że Sąd orzekający o zadośćuczynieniu może, ale nie musi je zasądzić. Przy ocenianiu zasadności roszczenia należy brać pod uwagę rodzaj i stopień winy oraz zakres krzywdy pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Apelacyjnego w W. wyrażony w wyroku z dnia 24 maja 2013r. (...), Lex nr 1327624), że w świetle art. 448 k.c. ustawodawca w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych pozostawia sądowi pewien luz decyzyjny. Sąd, mając na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, władny jest podjąć decyzję co do konieczności przyznania zadośćuczynienia lub świadczenia pieniężnego na - wskazany przez pokrzywdzonego - cel społeczny. Zakres istniejącego luzu decyzyjnego ograniczony jest przede wszystkim przez kompensacyjną funkcję majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Zasadniczą funkcją tej instytucji jest przyznanie kompensaty w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc doznane na skutek naruszenia dóbr osobistych cierpienia moralne i psychiczne.

Sąd Okręgowy zważył, iż bierne palenie jest szkodliwe, jednakże powód nie wykazał ujemnych skutków przebywania w sali razem z palącymi tytoń osadzonymi na stan jego zdrowia. Powód nie wykazał, że z powodu przebywania w poczekalni z osobami palącymi doznał uszczerbku na zdrowiu. Sąd Okręgowy wskazał, iż wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia powód tylko pięciokrotnie, (...)w przeciągu kilkunastu minut do dwóch godzin przebywał z palącymi tytoń osadzonymi.

Sąd Okręgowy podniósł, że bezspornym jest, iż w poczekalni obowiązuje zakaz palenia, jednakże dla rozładowania stresu i emocji towarzyszących oczekiwaniu na wokandę sądu penitencjarnego osadzonym umożliwia się palenie tytoniu. Istotnym jest również, iż powód przebywał kilkakrotnie w poczekalni we wskazanym przez siebie okresie (...), zaś pozew, złożył dopiero w kwietniu 2013r. Powyższe dowodzi, że krzywda powoda nie była tak dotkliwa skoro dopiero po trzech latach wytoczył niniejsze powództwo.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie powód nie wykazał, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego i doznania krzywdy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. a contrario oddalił powództwo, zaś z uwagi na sytuację materialną i osobistą powoda, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie mu stosownego zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż zgodnie z art. 442 § 1 k.c. może wnieść pozew w każdej chwili do 10 lat i on decyduje, kiedy to nastąpi.

Ponadto skarżący wskazał, iż powszechnie wiadomo, że bierne palenie jest szkodliwe dla zdrowia i że dla zaistnienia szkody nieistotne jest, jak długo przebywał w dymie papierosowym. Zarzucił, iż nie musi wykazywać ujemnych skutków przebywania w dymie tytoniowym.

Zdaniem skarżącego, nie ma znaczenia, że w dymie przebywał 6-krotnie, bo nawet gdyby przebywał w nim tylko 15 minut, to i tak byłoby to dla niego szkodliwe. Skarżący podniósł, iż w poczekalni jest zakaz palenia oraz że zgłaszał funkcjonariuszowi, iż jest osobą niepalącą, jednak funkcjonariusz nic nie zrobił.

W ocenie skarżącego, w oparciu o przepisy ustawy o ochronie zdrowia oraz zarządzenia Dyrektora (...)w B. nr (...) zarządzenia Dyrektora (...)w B. (...) nr (...) zabrania się palenia tytoniu w poczekalniach.

W odpowiedzi na apelację pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a także dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wbrew twierdzeniom skarżącego - Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował i zinterpretował przepis art. 442¹ § 1 k.c. , na podstawie którego roszczenie powoda przedawniło się z upływem trzech lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że roszczenie zgłoszone przez powoda, a dotyczące zdarzeń mających miejsce w okresie poprzedzającym 3 lata od daty wniesienia pozwu, należy uznać za spóźnione, tj. wniesione po upływie trzyletniego okresu przedawnienia.

Nie budzi wątpliwości fakt, że naruszenie prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Takie ukształtowanie normatywnej podstawy odpowiedzialności Państwa wskazuje na jej deliktowy charakter. Zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, iż umiejscowienie przepisu art. 448 k.c. w części Kodeksu cywilnego dotyczącej odpowiedzialności za czyny niedozwolone wskazuje, że termin przedawnienia roszczeń z tego tytułu określony jest przez przepis art. 442¹ § 1 k.c.

Zgodnie przepisem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Okręgowy pominął jednak okoliczność, że przepis art. 117 § 2 k.c. wprowadził zakaz uwzględniania przedawnienia z urzędu w sprawach cywilnych. Powyższe oznacza, że wiążący dla sądu orzekającego jest zakres czasowy wniosku pozwanego w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że skoro w odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda za okres poprzedzający dzień 3 kwietnia 2010r. , Sąd Okręgowy nie miał podstaw do uznania, że przedawnieniu uległy roszczenia powoda dotyczące okresu poprzedzającego dzień 5 kwietnia 2013r. Analiza akt sprawy, w szczególności treści pozwu, wskazanej tam daty jego sporządzenia oraz brak wskazania daty złożenia pisma przez powoda administracji(...), każą uznać za datę wniesienia powództwa datę określoną na prezentacie Biura Podawczego Sądu Okręgowego w B. – tj. 5 kwietnia 2013 r., czyli zgodnie z tym co ustalił Sąd Okręgowy, to jednak orzeczenie o przedawnieniu roszczeń tę datę poprzedzających wykraczało poza zakres wskazany we wniosku pozwanego. Powyższe skutkuje bowiem ustaleniem w większym zakresie, niż wskazany we wniosku pozwanego zakresu ograniczenia możliwości dochodzenia swoich praw przez powoda. Wskazane uchybienie pozostaje jednak bez wpływu na ocenę zasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji i nie skutkuje koniecznością jego zmiany. Nie ma też znaczenia dla oceny zasadności apelacji.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy w pierwszej kolejności wskazać, że odpowiedzialność sprawcy naruszenia dobra osobistego w myśl przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oparta jest na zasadzie winy. Jednakże reguła ta doznaje ograniczenia, gdy podmiotem odpowiedzialnym jest Skarb Państwa, którego odpowiedzialność jest uzależniona od obiektywnej bezprawności danego zachowania, stosownie do treści art. 417 k.c., określającego odrębne zasady odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, słusznie uznał Sąd Okręgowy, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie zachodziły przesłanki uzasadniające na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. uwzględnienie roszczenia powoda. Wprawdzie należy mniemać, iż Sąd Okręgowy uznał ostatecznie, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest zdrowie, choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniósł, iż przebywanie w dymie papierosowym tzw. biernie palenie jest szkodliwe, to jednak nierespektowanie zakazu palenia w poczekalni (...)w B. w oczekiwaniu przez skazanych na posiedzenia sądu penitencjarnego można by ewentualnie zakwalifikować jako naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. Niewątpliwie działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

Prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach mieści się w jednym z podstawowych dóbr osobistych, którym jest godność człowieka. Dobro to podlega ochronie przewidzianej w art. 24 i art. 448 k.c., art. 30, art. 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w R. w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), art. 7 i 10 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w N. w dniu 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 Nr 38, poz. 167). Uregulowania te wskazują, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Przebywanie w pomieszczeniu, gdzie obowiązuje zakaz palenia w obecności wielu skazanych, zakaz ten naruszających, w powiązaniu z brakiem reakcji funkcjonariuszy służby więziennej na skargi powoda **może stanowić** wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych. Nie oznacza to jednak, że zawsze, bezwzględnie i automatycznie należy kwalifikować je jako naruszenie tych dóbr, bo uwzględnione być mogą w konkretnej sprawie także inne istotne okoliczności faktyczne, jak chociażby czas przebywania w tych niewłaściwych warunkach (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r. II CSK 721/10).

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego rodzące konieczność rekompensaty, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego ani według jego subiektywnej oceny (por. wyrok z dnia 11 marca 1997 r. III CKN 33/97). Podobnie ocena, czy w wyniku naruszenia dobra osobistego poszkodowany doznał krzywdy, nie może odnosić się wyłącznie do odczuć zainteresowanego. Nie w każdym wypadku stwierdzenie naruszenia dóbr osobistych wymaga zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jednak ocena zasadności powództwa w tym przedmiocie możliwa jest dopiero po rozważeniu wszystkich okoliczności dotyczących warunków odbywania przez pokrzywdzonego kary pozbawienia wolności.

Ocena, czy przez tolerowanie zakazu palenia w pomieszczeniu, w którym osadzeni oczekują na posiedzenie sądu penitencjarnego doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00).

Odnosząc te kryteria do okoliczności sprawy, wskazać należy, że w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt kilkakrotnie przez okres kilkunastu minut do maksymalnie dwóch godzin w pomieszczeniu z osobami palącymi. Stanowiło to krótkotrwały, incydentalny epizod, nie wynikało z chęci poniżenia czy upokorzenia powoda w niniejszej sprawie. Podobne sytuacje, mimo obowiązującego zakazu palenia papierosów w miejscach publicznych zdarzają się dość często w warunkach wolnościowych, kiedy to osoby nierespektujące zakazu palenia, palą papierosy w obecności osób niepalących. Zdarza się to w miejscach pracy, pociągach, na przystankach autobusowych, czy tramwajowych. W podobnych sytuacjach może znaleźć się każdy obywatel nie pozbawiony wolności. To powoduje, że - obiektywnie oceniając - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż epizodyczny pobyt powoda w takich warunkach, jako skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na naruszenie jego godności jako człowieka. Powód nie wykazał, by tolerowanie jego krótkotrwałego przebywania z osobami palącymi było celowym działaniem funkcjonariuszy służby więziennej, które stanowić miałyby formę poniżenia powoda, dokuczenia mu, czy też znęcania się nad nim, a zatem by było indywidualnie skierowaną właśnie przeciwko niemu represją, czy też przejawem dyskryminacji ze strony tychże funkcjonariuszy.

Osoba niepaląca nie powinna być co do zasady osadzona w jednej celi z osobą palącą, gdyż prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje także taką jego sferę, która jest związana z pozbawieniem wolności, ale nawet w takiej sytuacji, daleko wykraczającej poza opisaną w niniejszej sprawie, w orzecznictwie przyjmowano, iż twierdzenie, że przez umieszczenie tej osoby w jednej celi z osobą palącą dopuszczono się względem niej tortur, bądź doszło do złamania jego prawa do zdrowia i życia jest nadużyciem.

Niewątpliwie, obecność w bliskim otoczeniu osoby niepalącej osób, które w jej obecności palą papierosy, jest uciążliwe. Wskazać jednak należy, co podkreślał również Sąd Okręgowy, iż powód zaledwie kilkakrotnie przebywał w jednym pomieszczeniu z osobami palącymi tytoń, przez krótki czas, wynoszący od 15 minut do co najwyżej 2 godzin. Jakkolwiek dopuszczenie przez funkcjonariuszy odpowiedzialnych za realizację doprowadzeń osób na posiedzenie sądu penitencjarnego do tego, aby w pomieszczeniu, co do którego funkcjonował zakaz palenia, zakaz ten był ignorowany, należy oceniać jako zachowanie naganne, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, niedogodności sąd wynikające dla skarżącego, nie stanowiły o naruszeniu jego dóbr osobistych.

W tym kontekście należy zauważyć także, że pewne uciążliwości lub niedogodności związane z samym pobylem w zakładzie karnym, a polegające na niższej, niż oczekiwana jakości warunków nie mogą świadczyć o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i musi uwzględniać całokształt okoliczności sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011r., I CSK 54/11. Z przytoczonych względów nie mogą znaleźć uznania zarzuty skarżącego, że nawet gdyby przebywał w dymie tylko 15 minut, to byłoby to dla niego szkodliwe.

Powód żądanie swoje wywodzi z faktu kilkakrotnego, aczkolwiek nie długotrwałego przebywania w pomieszczeniu z osobami palącymi. Wywodzenie z tego faktu roszczeń finansowych w rozmiarze dochodzonym przez powoda jest nieuprawnione i nie może zyskać aprobaty sądu. Krótkotrwałość sytuacji będącej dyskomfortem dla powoda oraz brak innych zarzutów pod adresem pozwanego skłania do konkluzji, że nawet przy założeniu, że doszło do naruszenia godności powoda, nie należy mu się zadośćuczynienie dochodzone pozwem.

Przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy, a tej trudno się w rozpatrywanym przypadku dopatrzeć, a jeżeli już to w znikomym zakresie. Ponadto nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r. V CSK 113/11).

Sąd Okręgowy dokonał wyczerpującej analizy przesłanek odnoszących się do możliwości zasądzenia zadośćuczynienia i słusznie uznał, że w rozpoznawanej sprawie żądanie powoda winno ulec oddaleniu w całości, co sąd odwoławczy w pełni aprobuje.

Z literalnego brzmienia art. 448 k.c. wynika bowiem, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101). Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydiciela i celowości zastosowania tego środka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002r. V CKN 1581/00 OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53). Gdyby nawet przyjąć, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, przytoczone wyżej względy i epizodyczny charakter działań funkcjonariuszy pozwanej oraz fakt, iż obecnie przebywanie powoda w poczekalni z osobami palącymi już się nie zdarza, bo pozwany respektuje, że powód nie jest osobą palącą przemawia za nieprzyznaniem powodowi zadośćuczynienia, którego domaga się w pozwie. W działaniach pozwanej jednostki trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie przemawiał stopień nasilenia dolegliwości przez niego odczuwanych w związku z przebywaniem w towarzystwie osób palących.

Oceniając natomiast to roszczenie na gruncie art. 417 k.c., wskazać należy, iż powód oprócz bezprawności winien jeszcze wykazać szkodę, jaką poniósł przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Niewątpliwie zaś powód w trakcie niniejszego postępowania nie wykazał, aby w związku z zachowaniem strony pozwanej poniósł jakąkolwiek szkodę majątkową, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., czy też, by doznał krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., która uzasadniałaby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w związku z bezprawnym zachowaniem strony pozwanej. Okoliczności tych w istocie powód nawet nie podnosił.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., uznając, że obciążanie powoda kosztami z uwagi na jego sytuację majątkową (brak dochodu i zatrudnienia) i warunki życiowe byłoby nieuzasadnione.